

Protokół Nr 12/20
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 16 grudnia 2020 roku

W posiedzeniu komisji uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z listą obecności, a także Z-ca Burmistrza Ewa Fiedler – Łeńska, Przewodnicząca Rady Miejskiej Hanna Piwowarska, Pani Aleksandra Bąkowska, Radca Prawny Grzegorz Dutka, Pan Jakub Zawada oraz Pan Adam Bak.

Komisja zapoznała się z treścią skargi złożonej przez Pana W.D.

Radca Prawny Grzegorz Dutka poinformował, że w pierwotnej formie skarga miała dotyczyć bezczynności bądź przewlekłości, a w efekcie wezwania do uzupełnienia braków i doprecyzowania skargi skarżący wskazał na brak podejmowania jakichkolwiek czynności i działań ze strony organu w sprawie wyrównania terenu. Dodał, że skarżący powołał się również na twierdzenia SKO, ale przekraczając ich sens i treść. Zaznaczył, że nieprawdą jest, że nie podjęto jakichkolwiek działań, co znalazło wyraz w treści pisma z dnia 9 grudnia 2020 r. Dodał, że wyjaśniono tam również dlaczego do „wyrównania terenu” nie doszło, bo wymaga to wyjaśnienia sprawy, którą prowadzi organ, a nie gmina (wynika to z przepisów ustawy prawo budowlane). Odnosząc się do zarzutu dotyczącego zaniechania i bierności organu powiedział, że odpowiedzialność za wyrządzenie szkody, to odpowiedzialność cywilna, a w związku z tym nie ma zastosowania tryb administracyjny. Poinformował, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego prowadzi czynności zmierzające do ustalenia, kto ewentualnie spowodował jakieś niezgodności z prawem lub pozwoleniem na budowę i do tego organu należy podejmowanie czynności w sprawie, a nie do gminy.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zapytał do kogo należy ta droga?

Radca Prawny Grzegorz Dutka odpowiedział, że do gminy.

Radna Irena Gajewska zapytała, czy skarżący nie ma dostępu do swoich działek, czy chodzi mu o to, że coś się dzieje z drogą, która należy do gminy? Dodała, że z treści pisma wywnioskowała, że skarżący domaga się również zwrotu działki.

Radca Prawny Grzegorz Dutka wyjaśnił, że właśnie dlatego poprosili o sprecyzowanie zarzutów skargi, ponieważ nie było do końca wiadomo czego skarga dotyczy. Dodał, że skarżący wymienia szereg zdarzeń, które się wydarzyły i wygląda na to, że jest niezadowolony z tego, jak potoczyły się losy tych nieruchomości. Zaznaczył, że postępowanie w nadzorze budowlanym jest w toku i wiele od tego rozstrzygnięcia zależy. Powiedział, że droga została zniwelowana w sposób, który chyba nie jest zgodny z pozwoleniem, ale takiej wiedzy na razie nie mamy, ponieważ postępowanie toczy się poza nami w nadzorze budowlanym. Zaznaczył, że inwestycja nie została jeszcze zakończona więc nie ma żadnych odbiorów na podstawie których można byłoby stwierdzić, że coś zostało wykonane niezgodnie z projektem czy pozwoleniem na budowę.

Radna Irena Gajewska zapytała, czy to prawda, że skarżący nie użytkuje w ogóle tych działek, a tym samym nie ma podstaw do tego, aby skarżyć się, że nie ma do nich dostępu? Dodała, że nie widziała, aby na tych działkach cokolwiek było uprawiane.

Pan Jakub Zawada powiedział, że nieruchomości te w mpzp przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową więc być może skarżący albo chce się tam budować, albo sprzedać nieruchomość, ale on nie zna zamiarów właściciela. Zaznaczył, że działki utrzymywane są w czystości i porządku i nie jest to nieużytek zarastający drzewami. Poinformował, że przy tej drodze już powstał 1 dom i gmina przyznała nawet kruszywo na udroźnienie części tej drogi. Zaznaczył, że na tę działkę są 2 decyzje (jedna dotyczyła sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej i to zostało zakończone i odebrane, a druga dotyczy m.in. budowy dróg i tutaj trwa postępowanie PINB i do jego rozstrzygnięcia nie mamy prawa nic robić).

Pan Adam Bak poinformował, że wystąpiliśmy jedynie do inwestora prowadzącego przebudowę tych dróg, aby okazał się dokumentami potwierdzającymi wykonane prace.

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że rozpatrując skargę tak naprawdę należy

86
sprawdzić, czy doszło do błędnego lub nieprawidłowego działania Burmistrza. Dodał, że on nawet z pisma uzupełniającego nie wywiódł jakiegos stwierdzenia, które potwierdzałoby takie działanie Burmistrza, bo sprawa toczy się w nadzorze.

Radny Ryszard Saltarski powiedział, że trzeba również wziąć pod uwagę to, że skarżący jest właścicielem terenu, gmina jest właścicielem drogi dojazdowej więc jego zdaniem skarga jest zasadna, bo zapewnienie dojazdu stanowi obowiązek gminy.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek powiedział, że skoro teren przeznaczony jest pod zabudowę, a inwestor prowadzi tam działania i do urzędu dociera sygnał, że droga jest uszkodzona to powinno się to sprawdzić i ewentualnie usypać teren kruszywem.

Radca Prawny Grzegorz Dutka zaznaczył, że droga stanowiąca naszą działkę jest przejezdna i gmina czyni tam nakłady, aby ją w takim stanie utrzymać. Dodał, że chodzi o sytuację, gdzie doszło do niwelacji, która utrudnia wjazd na działki znajdujące się w otoczeniu, ale to również nie jest tak, że ten dojazd jest niemożliwy.

Pan Jakub Zawada powiedział, że gdy inwestor wystąpił o przydział kruszywa to go otrzymał. Dodał, że skarżący również otrzymał zgodę, ale później się z tego wycofał.

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że dopóki trwają tam inwestycje i jeżdżą dziesiątki ciężkich samochodów to droga cały czas będzie rozjeżdżana.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek powiedział, że w Sulistrowicach również jest droga, którą zaczęły jeździć samochody ciężarowe i od razu zrobił się armagedon. Powiedział, że jeżeli ktoś coś uszkodzi to na bieżąco powinno się pilnować, aby zostało to poprawione, bo później wszystko cedowane jest na gminę.

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że z prawnego punktu widzenia, nie możemy komuś zabronić jazdy drogą, którą ma prawo jeździć.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek powiedział, że są drogi lokalne z ustawionymi znakami 12 t, a często obserwuje, że wjeżdżają tam dużo większe samochody.

Radca Prawny Grzegorz Dutka odpowiedział, że wówczas należy zawiadamiać o tym policję i zapisać numery rejestracyjne samochodu.

W wyniku przeprowadzonego głosowania skarga została uznana za bezzasadną
Głosów „za” 3, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 2, „nieobecny” 0

Projekt uchwały Rady Miejskiej w Sobótce w sprawie rozpatrzenia skargi wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Komisja zapoznała się z treścią skargi złożonej przez Panią G.K.

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że sprawa dotyczy przewlekłości, co również nie kwalifikuje się do załatwienia sprawy w trybie art. 227 kpa. Dodał, że przewlekłość nie może być przedmiotem skargi powszechnej, ponieważ w takim przypadku służy ponaglenie (art. 35-37 kpa), gdzie mowa jest o konkretnej, indywidualnej sprawie, więc o przewlekłości również nie ma mowy. Powiedział, że nie jest prawdą, że sytuacja tymczasowego targowiska wymaga jakichkolwiek regulacji prawnych, ponieważ nie jest to targowisko, tylko miejsce wyznaczone do prowadzenia tego typu działalności ze względu na brak targowiska. Zaznaczył, że nie ma przesłanek do legalizowania takiego miejsca, bo nie ma takiej procedury w przepisach. Dodał, że nieprawdą jest również to, że Burmistrz wydał w tej sprawie decyzję, bo żadna decyzja o lokalizacji targowiska zastępczego nie została wydana. Powiedział, że nieprawdą jest również to, że doszło do ustalenia przez właściwy organ samowoli budowlanej, bo do żadnej samowoli budowlanej nie doszło. Poinformował, że kontener, który tam się znajdował rzeczywiście został wycofany ze względu na warunki określone w mpzp, pomimo tego, że chcieliśmy zapewnić w tym miejscu jak najlepsze warunki zarówno dla sprzedających jak i kupujących. Zaznaczył, że gmina podejmuje działania, aby kontenery te mogły tam wrócić. Odnosząc się do niezadowolenia z lokalizacji zaznaczył, że zdania w tej kwestii są podzielone i została w tej sprawie również przeprowadzona ankieta. Powiedział, że trudno również w obecnym czasie mówić o realnych przyczynach spadku obrotów, ponieważ wiele dziedzin gospodarki notuje taki spadek w związku z epidemią.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zapytał, ile czasu musi minąć, aby można było mówić o przewlekłości?

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że o przewlekłości można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby skarga dotyczyła sprawy indywidualnej, a w tym przypadku mamy skargę powszechną, gdzie wykazywane jest ogólne niezadowolenie. Zaznaczył, że nie ma terminu w którym Burmistrz musi doprowadzić do powstania nowego targowiska. Dodał, że wiąże się to z wieloma krokami, które należy podjąć i to w zakresie finansowania i w zakresie formalnym. Powiedział, że w takiej sprawie nigdy nie dojdzie do przewlekłości, ponieważ nie ma prawnego obowiązku prowadzenia targowiska, ponieważ jest to tylko dobra wola, aby takie miejsce znalazło się na terenie gminy i nie można wywodzić z tego negatywnych skutków prawnych. Dodał, że gdyby Burmistrz nie wykonał jakiejś uchwały to wówczas można byłoby mówić, że nie realizuje czegoś do czego został zobligowany, ale żadnej uchwały w tej sprawie nie ma.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zacytował wypowiedź Pani Aleksandry Bąkowskiej zawartą w protokole z Komisji Budżetowo-Gospodarczej i Rolnictwa, która odbyła się 10 lutego 2020 r. w części dotyczącej projektu uchwały w sprawie ustalenia regulaminu targowiska. Powiedział, że jego zdaniem jest to zaniedbanie urzędnicze, ponieważ na komisji zapadły ustalenia, że zostanie to wprowadzone uchwałą, a po tym jak zabrano kontenery z targowiska to ma wrażenie, że jest to jeden z tych elementów. Dodał, że zapowiadano na tej komisji, że pewne sprawy zostaną przedstawione i on po tamtej komisji wyszedł z przekonaniem, że jeżeli cokolwiek zostanie tam zmienione, to odbędzie się to zgodnie z literą prawa. Powiedział, że jego zdaniem czegoś nie dopełniono skoro kontenery zostały zabrane, a urzędnicy powinni chyba mieć świadomość, że aby postawić takie kontenery potrzebna jest jakaś zgoda lub pozwolenie.

Radca Prawny Grzegorz Dutka zapytał, czy mowa jest o placu, czy o kontenerach?

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek wyjaśnił, że jedno z drugim jest powiązane. Powiedział, że nawet na postawienie kontenerów na targowisku tymczasowym potrzebna jest zgoda. Zapytał, czy taka zgoda była?

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że jest to nieruchomość gminna więc nie rozumie o jakiej zgodzie mowa i kto miałby ją wydawać?

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zapytał, czy gmina nie potrzebuje zgody ze starostwa lub nadzoru budowlanego na postawienie kontenera? Powiedział, że skoro taka zgoda nie była potrzebna, to pojawia się pytanie dlaczego w takim razie ten kontener został zabrany?

Radca Prawny Grzegorz Dutka wyjaśnił, że kontenery, które nie są na stałe związane z gruntem nie podlegają procedurze uzyskania decyzji.

Pani Aleksandra Bąkowska odnosząc się do zacytowanych słów powiedziała, że jej wypowiedź dotyczyła tylko i wyłącznie regulaminu, a nie kontenerów. Zaznaczyła, że zmiana dotyczyła samej działki oraz zapisów dotyczących zakazu sprzedaży na ulicy i chodniku (w samej uchwale nie było żadnej mowy o kontenerach).

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zapytał dlaczego w takim razie Pan Grzegorz Białczak powiedział, że wydano 40 tys. zł, aby wykonać przyłącze elektryczne, kanalizacyjne i wodne? Zapytał, po co wykonywano te przyłącza skoro nie chciano stawiać kontenerów?

Radca Prawny Grzegorz Dutka odpowiedział, że te przyłącza i tak są tam potrzebne.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek powiedział, że wykonano przyłącza, aby ludzie mogli w cywilizowany sposób załatwiać swoje potrzeby, ale ktoś czegoś nie dopełnił, skoro kontenery musiały stamtąd zniknąć. Dodał, że jaśniej nie potrafi tego opisać.

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że on również nie potrafi jaśniej opisać zasad funkcjonowania placu tymczasowego. Zaznaczył, że nie ma regulacji prawnych dotyczących placu tymczasowego. Odnosząc się do skargi powiedział, że to iż komuś się nie podoba to, że plac jest w tym lub innym miejscu niewiele zmienia, ponieważ jest to plac tymczasowy i nie ma innej lokalizacji. Podkreślił, że postępowanie w sprawie lokalizacji i budowy nowego placu targowego nigdy nie zostało wszczęte, więc nie może być mowy o przewlekłości postępowania. Zaznaczył, że ono również nigdy nie zostanie wszczęte, ponieważ jest to

działanie inwestycyjne, które nie podlega regulacjom kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie czasu lub sposobu jego załatwienia.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek powiedział, że w takim razie mamy plac targowy, na którym stoi Toi Toi.

Radny Paweł Ladra zapytał, czy jest jakikolwiek przepis prawny, który nakazuje gminie postawienie toalety na placu tymczasowym?

Radca Prawny Grzegorz Dutka odpowiedział, że nie istnieje coś takiego jak plac tymczasowy, więc jest to jedynie nasza inicjatywa. Dodał, że zależy nam na tej infrastrukturze również dlatego, że w tym miejscu jest parking więc przyłacz nie było budowane jedynie ze względu na tymczasowe targowisko.

Radna Irena Gajewska powiedziała, że w tej skardze najczęściej miejsca przeznaczono na wyrażenie niezadowolenia, że spadły obroty. Zapytała, kto zajmuje się nadzorem nad toaletami i sprząta je? Powiedziała, że zadaje to pytanie, ponieważ w skardze pojawiło się stwierdzenie, że uwłacza ona ludzkiej godności.

Pan Jakub Zawada odpowiedział, że Toi Toi stanął tam na zlecenie zarządcy parkingu czyli ŚOSiR. Dodał, że porozmawiają z zarządcą, aby jakoś zadziałał w tej materii i np. zwiększył liczbę serwisów lub dostawił kolejną toaletę.

Radna Irena Gajewska zapytała, czy te toalety dostępne są również w inne dni, gdy nie działa targowisko?

Pan Jakub Zawada powiedział, że wydaje mu się, że toalety są dostępne dla wszystkich, ale należałoby zapytać o to Dyrektora.

Z-ca Burmistrza Ewa Fiedler-Łeńska powiedziała, że wielokrotnie z Burmistrzem była na placu targowym i rozmawiali z osobami, które tam handlują i jest zdziwiona, ponieważ 80% handlujących wyrażało się bardzo pozytywnie na temat tymczasowego miejsca. Dodała, że były nawet głosy, że chcą, aby docelowy plac targowy również pozostał w tym miejscu. Powiedziała, że osoba, która złożyła skargę od początku mówiła, że to miejsce jej się nie podoba. Odnosząc się do toalet, powiedziała, że wszyscy doskonale wiedzą czemu zniknęły, ale proszą handlujących o cierpliwość, ponieważ dołożą wszelkich starań, aby kontenery wróciły na plac.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zapytał, po co wykonywano przyłacz, skoro nadal mamy tam korzystać z Toi Toi?

Z-ca Burmistrza Ewa Fiedler-Łeńska powiedziała, że właśnie po to wykonano przyłacz, aby stworzyć godne warunki dla handlujących i dążą do tego, aby kontenery wróciły.

Przewodniczący Komisji Marek Juraszek zapytał dlaczego w takim razie kontenery musiały zostać stamtąd zabrane?

Radca Prawny Grzegorz Dutka powiedział, że ktoś źle życzy tej gminie i jej mieszkańcom i zrobi wszystko, aby utrudnić im korzystanie z placu tymczasowego. Dodał, że podjęto szereg czynności, aby usankcjonować ich umieszczenie na tym placu, ale pewnych rzeczy nie da się załatwić od ręki więc podjęli ryzyko, a ktoś skrzętnie to wykorzystał.

Radny Ryszard Saltarski powiedział, że źle się stało, że tymczasowe targowisko zostało zlokalizowane na parkingu, który miał służyć turystom. Dodał, że nie zostały dopełnione procedury postawienia kontenera i powstał problem. Powiedział, że w okresie letnim handel szedł tam bardzo dobrze, ale skończyły się rozsady, zabrano kontenery i wszystko zaczęło obumierać. Dodał, że jego zdaniem skarżący mają rację, że gmina zawiniła nie dopełniając obowiązku zgłoszenia bądź pozwolenia przed umieszczeniem kontenerów. Powiedział, że jego zdaniem skarżący mają też rację jeżeli chodzi o opieszałość urzędu w sprawie wyznaczenia lokalizacji nowego targowiska. Przypomniał, że już na początku kadencji, 2 lata temu kupcy monitowali, że trzeba coś zrobić z targowiskiem. Powiedział, że były zapewnienia złożone handlowcom, że nie pozostawimy ich samych sobie, były pewne uzgodnienia, a teraz nikt z nimi nie rozmawia i oni mają o to pretensje. Zaznaczył, że wypadaloby już coś zrobić w kwestii nowego targowiska skoro Burmistrz obiecał i handlującym i mieszkańcom, że targowisko w Sobótce będzie.

Z-ca Burmistrza Ewa Fiedler-Łeńska powiedziała, że wśród Radnych jest jeden handlujący i myśli, że pozostali również zdają sobie sprawę z tego, że plac targowy toczy się pewnym

rocznym rytmem i wiosną i latem handlowców jest znacznie więcej, a późną jesienią i zimą jest ich zdecydowanie mniej. Poinformowała, że w dniu dzisiejszym było 61 stoisk, a w sobotę było ich 63. Powiedziała, że nie może się zgodzić z Radnym Ryszardem Saltarskim, ponieważ wraz z Burmistrzem chodziła po tymczasowym placu targowym i rozmawiali z handlującymi. Dodała, że na pewno nie wszyscy są zadowoleni, ale zdecydowana większość tak.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Hanna Piwowska odnosząc się do stwierdzenia, że nikt nie rozmawia z handlującymi powiedziała, że została oddelegowana do rozmów z przedstawicielami handlujących i jedną z dwóch osób była właśnie osoba skarżąca. Dodała, że ustalono wówczas do czego będą dążyły obie strony po to, aby zobaczyć, jak będzie się sprawdzało to nowe miejsce. Powiedziała, że gdy rozmawiali w lutym nie mieli jeszcze świadomości tego, co wydarzy się w związku z epidemią. Dodała, że udostępniła wówczas handlującym bezpośredni numer telefonu do siebie i dość często korzystała z niego druga osoba, która była u niej na rozmowie, jako przedstawiciel handlujących, natomiast osoba skarżąca nie zadzwoniła do niej nigdy. Zaznaczyła, że wszystkie uwagi zgłaszane przez handlujących na bieżąco przekazywała albo do Pana Burmistrza, albo do Pani Burmistrz. Przypomniała, że gdy sanepid nie wyrażał zgody na uruchomienie targowiska w związku z epidemią Burmistrz uruchomił targowisko on-line, aby skontaktować ze sobą osoby handlujące i kupujące. Powiedziała, że gdy targowisko już ruszyło przedstawiciel handlujących na bieżąco przekazywał uwagi, które również były przekazywane do urzędu, więc komunikacja cały czas jest. Dodała, że podczas prowadzonych rozmów, były nawet głosy, aby ich stamtąd nie zabierać, ponieważ handel idzie im tam bardzo dobrze. Podsumowując powiedziała, że osoba skarżąca nie kontaktowała się z nią, ale ona już na pierwszym spotkaniu poinformowała, że jej stanowisko jest takie, że plac targowy powinien być na ul. Strażackiej i z żadną inną lokalizacją i tak się nie zgodzi.

Radny Paweł Ladra zapytał, czy są prowadzone statystyki ilu było handlujących na starym placu targowym w okresie letnim i w okresie zimowym?

Pan Jakub Zawada powiedział, że poproszą, aby ZGKiM „Śleza” przygotował taką informację. Dodał, że z tego co mu wiadomo na ten moment jest ponad 100 rezerwacji. Dodał, że handel jest mniejszy ze względu na porę roku, a poza tym na pewno ma na to wpływ epidemia.

Radny Paweł Ladra powiedział, że on również jeździ na plac targowy i ma wrażenie, że liczba osób handlujących się zwiększyła.


W wyniku przeprowadzonego głosowania skarga została uznana za bezzasadną
Głosów „za” 3, „przeciw” 2, „wstrzymało się” 0, „nieobecny” 0

Projekt uchwały Rady Miejskiej w Sobótce w sprawie rozpatrzenia skargi wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Protokołowała


Agata Reksć

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji


Marek Juraszek